



MKW D

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

3/2021

117

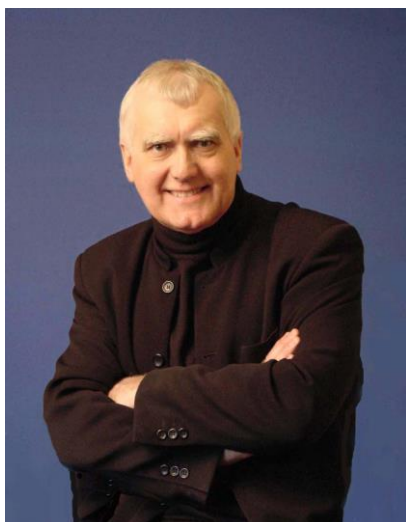
28 kwietnia 2021

6200 dni p.w. do UE



Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



Motto: *Zbudujemy nową Polskę, zbudujemy taki świat,
W którym wszystko będzie lepsze, w którym nowy będzie ład.
Najpiękniejsze miasta, najpiękniejsze wsie,
Zbudujemy Polskę piękną jak we śnie (...)*

słowa: Zbigniew Przyrowski, muzyka: Henryk Swolkién (1954)



Rząd Premiera **Mateusza Morawieckiego** zapowiada wprowadzenie rządowego programu "Nowy Ład".

NOWY ŁAD

Zapomniana wróciła piosenka,
A z nią moda na pieśni masowe,
Wodza znów ma się nosić na rękach,
Stare hasło ma zabrzmieć jak nowe.

Choć u steru są inne osoby,
Już to kiedyś słyszałem za młodu:
Praca, pokój, socjalizm, dobrobyt!
Program Partii – programem Narodu!

Młodzież z Partią! To przecież już było!
Widać kołem historia się toczy.
Już niejedno się ludziom wmówiło,
Znowu ktoś chce zamydlić nam oczy.

Nowy Ład! Sztandarowa budowa.
Narodowi obieca się cuda.
Znów są tacy, co będą skandować:
Morawiecki, Kaczyński i Duda!

Znów zakwitną czerwone krawaty,
W białych bluzkach iść będą
dziewczęta.

Kto jest przeciw, ten trafi za kraty.
Mrocznych czasów już nikt nie pamięta.

Żeby Polska znów rosła nam w siłę,
Żeby ludziom się żyło dostatniej...
Kto uwierzy, dostanie znów w tyłek,
I kolejny raz srodze się natnie.

Dadzą nabrać się starzy i młodzi,
Różnym cwany jak lis politykom.
Przecież wcale nie o nas tu chodzi,
Ład ma sprzyjać Obajtkom, Rydzykom...

Kiedy rząd nam ogłasza nowiny,
Co nas czeka, zwyczajnie się boję.
Celem partii jest dobro rodziny,
Lecz nie mówią, że myślą o swojej.

Godne życie - postulat nierzadki,
Nie wie nikt, co im przyjdzie do głowy,
Wkrótce nowe wprowadzą podatki,
Sami czmychną gdzieś w raj podatkowy.

Który raz w Nowy Ład uwierzymy?
W program reform, slogany,
czcze słowa?
Tylko żal, że gdy wszystko spieprzymy,
Trzeba będzie zaczynać od nowa.

PASSA
Kwartalnik kulturalny

nr 11 (1051), 18 marca 2021





Wszystko się zaczęło w czwartek od porannych wiadomości.
Prawda w końcu wyszła na jaw! Cóż za zbieg okoliczności!
Nie do wiary! Trzeba było dożyć Prima Aprilisu,
Aby wreszcie obiektywnie oceniono rząd PiS-u.

Kto zawinił? Jak wynika z wypowiedzi imć Dworczyka,
Błąd systemu! To potwierdza oficjalny komunikat.
Narodowy Program Szczepień został hucznie ogłoszony,
Ale zamiast zaszczepionych, większość ludzi jest wkurzonych.

6 lat rządów! Błef za błefem!

Rząd sam przyznał: Błąd w systemie!

Kto w obłokach dotąd bujał, musi twardo zejść na ziemię.
Co za pech, że to się stało właśnie w kwietniu i pierwszego!
To właściwie żadna nowość. Chaos. Norma. Nic dziwnego.

Co dzień prima aprilisem polityczna żyje scena,
Nieustannie politycy robią w konia suwerena.
Rząd od lat nas przyzwyczajają: niemożliwe jest możliwe,
A nonsensy i absurdy okazują się prawdziwe.

Przedwyborcze obietnice zwykle są niewiele warte,
Co fake-newssem jest, co faktem? Co jest prawdą, a co żartem?
Kto surfuje w internecie albo słucha Wiadomości,
Musi przyznać, że raz po raz ma poważne wątpliwości.

Weźmy przykład. Co czujecie, gdy słuchacie słów Premiera?
Czy choć raz powiedział prawdę?
Czy zwyczajnie nas nabiera?

A Pan Prezes otoczony wyjątkową menażerią?
Gra cynicznie czy w to wierzy? Dla jaj mówi czy na serio?

Trzeba przyznać, że Prezydent też poczucie ma humoru.
Mówi: jestem mediatorem, a sam stał się źródłem sporów.
Twierdzi: jestem niezależny. Państwo z partią mu się miesza.
Działa zgodnie z Konstytucją...
Tym stwierdzeniem nas rozśmiesza.

Są rządowe przedsięwzięcia konkurencją dla Barei,
Tunel w porcie w Świnoujściu, albo przekop na Mierzei,
Już niebawem do Elbląga transatlantyk będzie wpływać,
Żal, że nie ma Gombrowicza. Mógłby z nami boki zrywać.

Korzystając z doświadczenia, że sukcesy są w Janowie,
Powołano już Centralny Port lotniczy w Baranowie,
Dzięki temu żartownisie, a przewodzi im Horąła,
Uczą innych jak bezkarnie można z ludzi robić wała.

Gdy rządowi specjaliści biorą sprawy w swoje ręce,
Wszystko spieprzą, mamy przykład elektrowni w Ostrołęce.
Dla kawału obiecano elektryczne samochody.
Macierewicz w swym raporcie nawołuje wręcz do zgody.

Za to armia jest najlepsza! Zacytuję tu Błaszczaka,
Że pozycja Polski w świecie od stu lat nie była taka!
Tylko gdzie są Caracale? Wierzyć w sukces czy nie wierzyć?
Grunt, że właśnie sprowadzono z Chin kompaszy dla żołnierzy.

Inny dowcip już obiega media lotem błyskawicy,
Że są ponoć politycy zjednoczeni na prawicy.
Obserwując cyrk Bielana mamy pewność w tym znaczeniu,
Że ich nieporozumienia świadczą o Porozumieniu.

W ministerstwach nominacje otrzymują od Premiera
Specjaliści w myśl zasady: Nie matura, lecz chęć szczerą.
Nie potrzeba w dyplomacji żadnych obcych znać języków,
Piekarz bez kwalifikacji także znajdzie miejsce w szyku.

Marny prawnik w Trybunale? Nie rozumiem skąd zdziwienie?
Skoro nawet wójt jest w cenie i załapał się w Orlenie.
Po zakupie wolnej prasy pewnie wzrosną wymagania.
Obiektywizm, niezależność gwarantować będzie Kania.

Choć mi humor dopisuje, to nie przyszło mi do głowy,
Że perukarz w Polskim Radiu będzie szefem programowym.
Brzmi tak samo wiarygodnie, jakby mówić doń: milordzie,
Równie dobrze mógłby zostać profesorem na Oxfordzie.

Szef kultury nas poucza co to znaczy wielka sztuka,
Dba o jachty i ławeczki, wylansował Martyniuka.
Inny komik, szef oświaty, na instrukcje czeka z kurii.
Będą zmiany w podręcznikach pod dyktando Ordo Iuris.

Handlarz bronią ministrowi sprzedał swe respiratory,
Z Niemiec łóżka złomowane
spryciarz kupić mógł dla chorych.
Rząd ogłosił kilkakrotnie, że pokonał już pandemię,
Za co sobie, nie lekarzom, przyznał dość wysokie premie.

Co najbardziej nas dotyka? Finansowa polityka!
Brak pieniędzy na leczenie, są miliony dla Rydzyka.
Rośnie w kraju zadłużenie, pozostanie dług dla wnuków.
Czemu wam tak zrzęda mina? Można śmiać się do rozpuku!

Innym dowcip się wyostrzył. Wręcz hołubi się Sasina.
Przygotował lot smoleński, chronił SKOK-i z Wołomina,
Wybrał Poczczę do wyborów, pomysł zgola absurdalny,
Dziś w nagrodę za to wszystko ma zbudować łuk triumfalny.

Banaś, pierwszy sprawiedliwy, chce rozliczać te afery,
Śmiech na sali. Wolne żarty! Lecz nie z nami te numery!
Stąd popieram ten postulat, który komuś wpadł do głowy,
By w przyszłości pierwszy kwietnia
stał się Świętem Narodowym.

GDYBYM BYŁ OBAJTKIEM

parafraza piosenki *If I Were a Rich Man* (*Gdybym był bogaczem*) z musicalu *Fiddler on the roof* (*Skrzypek na dachu*)
 muzyka: **Jerry Bock**, tekst oryginalny: **Sheldon Harnick** (1964)



Gdybym był w **Orlenie**
 Jaba daba daba jaba daba daba daba dam,
 Żyłbym, będąc leniem, ponad stan,
 Gdybym ja był wielki Pan.

Gdybym był Prezesem,
 Jaba daba daba jaba daba daba daba dam,
 Cały czas bym pełną kiesę miał,
 Całe życie robił to co chciał.

Zbudowałbym ja dom najwyższy w Warszawie,
 W samym by sercu miasta stał,
 A spółek by tam było bez liku w nim.
 Znalazłbym luki w prawie,
 Czasem ciut ciut bym łął,
 By kręcić Nowy wał,
 Żeby mi zazdrościł cały Pcim!

Niejedna w spółkach czeka mnie synekura,
 A na Mazurach działki dwie,
 W Choczewie dworek – ojoj! – jak we śnie,
 Kto nie wie, to mu powiem,
 W Borkowie pałac mam.
 Zrozumie każdy sam,
 Że to ja, milioner, wielki pan!

Gdybym działał w **PiS**-ie,
 Jaba daba daba jaba daba daba daba dam,
 Plus bym w swoim życiorysie miał.
 I firmował Nowy wał.

Gdybym był bogaczem
 Jaba daba daba jaba daba daba daba dam
 Mógłbym w Łebie swoje dacje mieć,
 Życ jak w niebie, jak zamożny kmieć.

Zatrudniłbym ja w swej **Zatoce Aniołów**
 Kilku agentów z **CBA**,
 Wiem kogo mam przekupić i z kim mam pić.
 Za wikt z pańskiego stołu,
 Będą mnie chronić i machlojki moje kryć,
 To jest pewne jak dwa razy dwa.

Gdybym był **Obajtkiem**
 Jaba daba daba jaba daba daba daba dam,
 Cały czas bym pełną kiesę miał,
 Całe życie robił to co chciał,
 Żyłbym, będąc leniem, ponad stan,
 Gdybym ja był wielki Pan.

Ujawniono nagrania prezesa **Orlenu Daniela Obajtka**

MODLITWA DO WUJA DANIELA

do odmawiania na Jasnej Górze przez wyznawców z zespołem **Touretta**

Wuju nasz, który będziesz w niebie,
 Zwracamy, k..., się do ciebie.
 Danielu, święć się twoje imię,
 Rządź Polską, k..., tak jak Pcimiem.

Jak kania dżdzu łakniemy tlenu,
 Tylko nam wójta brak z Orlenu,
 Bądź zatem, k..., wola twoja,
 Tyś nasza przyszłość i ostoja.

Czeka cię, k..., wielka sława.
 Tyś jest wybrańcem Jarosława,
 Masz w sobie coś, niech Bóg uchowa,
 Co trudno, k..., zdefiniować.

Ty jeden możesz z woli wodza,
 Zapewnić, k..., nam urodzaj,
 By Polska, k..., w siłę rosła,
 Tak jak obiecał to Jarosław.

Tobie oddamy ster, Danielu!
 Prowadź, skurwielu, nas do celu,
 Lecz nigdy, k... pier...ona,
 Nie zapominaj, ch..., o nas.

Pamiętaj o swych przyjaciółkach,
 Daj, k..., żyć w państwowych spółkach.
 Daj dostęp nam, do k... nędzy,
 Do posad, sławy i pieniędzy.



Stąd to pytanie z Jasnej Góry:
 Gdzie są te, k..., konfitury?
 Jeśli chcesz, k..., trzymać z nami,
 Rządź, dzieląc się konfiturami.

Dbaj o nas, nim nastąpi kłapa,
 Pozwól nam, k..., się nachapać.
 Nam się należy, brudna pała,
 I ciągle, k..., będzie mało.

I nie wódź nas na pokuszenie,
 Ale nas zbaw. Sto lat w **Orlenie!**
 Będziemy, k..., wielbić z Panem,
 Na wieki wieków dojną zmianę.



NAUKA JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO

APRENDEMOS ESPANOL

Podjąłem dziś decyzję, zazdrozcząc swym kolegom,
Będę na stare lata uczyć się hiszpańskiego.
Hola! Buenos dias! Po prostu chodzi o to,
By lepiej świat rozumieć i zostać poliglota.

Skąd tyle mam zapału? Wprost dziwię się sam sobie.
Uczę się z pewnym trudem, ale postępy robię.
Widocznie jeszcze ze mnie nie taki znów sklerotytek,
Przyswajam obce słówka, poznaję nowe zwroty.

Słaba pleć – *sexo debil*. Stąd mówią: pies na baby!
Sin duda – niewątpliwie, *debil* – oznacza słaby.
Kto za to mnie pochwali? Kto mej próżności schlebi?
Czy jestem doskonały, czy... *sin duda es debil*?

KUCHENNE REWOLUCJE

z cyklu: *Suchary z internetu* (wersja rymowana)
dedykowane prowadzącej program TV **Magdzie Gessler**

Oburzony gość w barze zwraca drugie danie:
- Skandal! Ten kotlet śmierdzi! Nie przełknę ni kęsa!
- Ależ to niemożliwe! – rzekł kelner. – Mój panie,
U nas się do mielonych nie dodaje mięsa.

Gość zdziwiony zamówił dorsza smażonego.
Kelner podszedł i szepnął: Nie rób nam pan wstydu.
Czy pan mógłby tę rybę jeść szybciej?
- Dlaczego?

- Właśnie do nas kontrola przyszła z Sanepidu.

Po obiedzie gość w barze woła do kelnera:
- Skandal! Piwo jest ciepłe! Chcę coś dla ochłody!
- Ależ to niemożliwe! – kelner się upiera.
- Sam dolałem do kufla szklanek zimnej wody.



nr 17 (1057), 29 kwietnia 2021

27 lutego 2021: **Piotr Żyła** zdobył tytuł mistrza świata w narciarstwie klasycznym na skoczni w Oberstdorfie.



HE, HE, ŻARTY SIĘ SKOŃCZYŁY! PEAN NA CZEŚĆ PIOTRA ŻYŁY

Tekst: **Wojciech Dąbrowski**, muzyka: **Dawid Ludkiewicz**

MISTRZOSTWA ŚWIATA SENIORÓW
OBERSTDORF 2021



Piotr Żyła

mistrzem świata na skoczni normalnej



nr 10 (1050), 11 marca 2021



Wielu narciarzy cały rok
Marzy, by oddać dobry skok,
Dla nart wypruwa sobie żyły.
A Piotr? Ten czart
Obraca wszystko w żart,
Lecz jego start
Jest dla nas więcej wart!
Leć orle dalej
Po swe medale!
Zwyciężaj! Żarty się skończyły!

© **MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)**

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

mail: wojdabrowski@onet.eu , www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer (118) ukaże się 17 czerwca 2021 (6250 dni po wstąpieniu do UE)